

Kard. Ryś w orędziu na XXVI Dzień Papieski: Siła nauczania Jana Pawła II brała się z postawy ucznia

Datum 10.10.2026
Subjekt Konferencja Episkopatu Polski
Region Polsko
Kategorie Ostatni, Nabożeństwo

Wszyscy wiemy, że był misjonarzem. NIEZMORDOWANYM. Odbił 104 pielgrzymki do 130 krajów! Był równie niezmordowanym i NIEWYCZERPALNYM NAUCZYCIELEM. Ogłosił 14 encyklik, również 14 adhortacji, 11 konstytucji apostolskich, 45 listów apostolskich i tysiące, tysiące tekstów innej rangi.

Publikujemy pełny tekst orędzia:

Orędzie z okazji XXVI Dnia Papieskiego

„Uczeń-Misjonarz” to nie jest określenie Jana Pawła II. Nie on je wprowadził do naszego języka. Uczynił to papież Franciszek. A jednak „Uczeń-Misjonarz” to JEST określenie Jana Pawła II, gdyż bardzo celnie go opisuje. BYŁ „uczniem-misjonarzem”, nawet jeśli nigdy siebie samego tak nie określał.

Pisał szybciej niż my potrafiliśmy czytać. Przy czym od tego, ile napisał, ważniejsze było JAK PISAŁ! I jeszcze W JAKI SPOSÓB te teksty potem WYPOWIADAŁ! To były teksty z mocą zmieniającą ludzką historię. Jak ten: „NIECH ZSTĄPI DUCH TWÓJ! Niech zstąpi Duch Twój! I odnowi oblicze ziemi. TEJ ZIEMI”. Albo ten: „SOLIDARNOŚĆ to znaczy jeden i drugi, a skoro brzemień to brzemień niesione razem (...) NIE MOŻE BYĆ WALKA SILNIEJSZA NIŻ SOLIDARNOŚĆ”. Albo: „POJEDNANIE nie może być mniej głębokie niż podział”.

Skąd się brała taka siła jego nauczania? Odpowiedź brzmi: Z POSTAWY UCZNIA!

Większość tych tekstów powstawała w kaplicy – także W TEJ KAPLICY, w której modlił się i tworzył przez 14 lat, gdy tu mieszkał jako arcybiskup krakowski. Nie pisał ich w bibliotece, lecz przed Najświętszym Sakramentem. Wsłuchując się w Jezusa. Uważając, by nie głosić siebie samego i swoich – nawet najbardziej uczonych – poglądów. Dlatego właśnie był PRZEKONYWUJĄCY – jako UCZEŃ – jedynego Nauczyciela!

Uczył się od Jezusa. Ale także uczył się OD LUDZI i uczył się DLA (!) ludzi. I to DO KOŃCA ŻYCIA! Na przykład uczył się poruszać po kontynencie INTERNETU. W 81. roku swego życia wysłał poprzez internet swoją adhortację skierowaną do Kościołów OCEANII. Trochę jak Abraham – ale STARSZY (!) od niego – poszedł w nowy, nieznany sobie świat – świat, którego musiał się uczyć.

Inny niezwykle poruszający przykład to jego UCZENIE SIĘ JĘZYKÓW: pod koniec życia Jan Paweł II

zwykł składać życzenia świąteczne w 62 językach! To nie był popis „poliglotty”. To niezwykle wysiłek starego Ojca, który chce do swoich córek i synów powiedzieć choć jedno zdanie w ich własnym języku. Wyobrażam sobie, że – przy całych jego możliwościach lingwistycznych – musiał się tego chwilę uczyć. I po co? Dlaczego?

Nie ma innej odpowiedzi na to pytanie jak: MIŁOŚĆ. To jest właśnie ta klamra spinająca obie postawy: Nauczyciela/misjonarza i ucznia.

Nauczał z miłości. I uczył się z miłości. Jedno i drugie – do końca życia! Nigdy nie uwierzył, że wie wystarczająco dużo (o Bogu, o człowieku, o świecie), by przestać się uczyć.

Tego też życzę każdej i każdemu z nas, a zwłaszcza młodym ludziom, ku którym szczególnie skierowany jest Dzień Papieski: Jesteście ciągle na początku drogi uczniów. Nigdy z niej nie zrezygnujcie!

kard. Grzegorz Ryś
Arcybiskup Metropolita Krakowski

<https://episkopat.pl/doc/253835.Kard-Rys-w-oredziu-na-XXVI-Dzien-Papieski-Sila-nauczania-Jana>